

1812 legalnych aborcji

Według szacunków Światowej Organizacji Zdrowia wskaźnik aborcji w przeliczeniu na 1000 kobiet na zachodzie Europy wynosi 12, a na wschodzie – 43. Liczbę niechcianych ciąży na świecie ocenia się na prawie 80 mln, z czego 33 mln w następstwie nieodpowiedniego użycia środków antykoncepcyjnych. „WHO – czytamy na stronie www.euractiv.pl – wskazuje na to, że w krajach Europy Wschodniej rzadziej używa się środków antykoncepcyjnych, zazwyczaj są to sposoby obciążone pewnym ryzykiem – kondomy, kalendarzyk, stosunek przerywany”.

Narodowy Fundusz Zdrowia poinformował, że w ubiegłym roku rozliczono 1812 legalnych aborcji. To liczba większa niż w 2013 r. (1354). Portal Newsweek.pl ujawnia, że „najwięcej aborcji rozliczono w dolnośląskim oddziale Funduszu – 289, mazowieckim – 269 i wielkopolskim – 214. Najmniej zabiegów (odpowiednio 2 i 5) wykonano w lubuskim i lubelskim”.

Według opinii konsultanta krajowego w dziedzinie perinatologii prof. Mirosława Wielgosia, którą przytacza „Gazeta Wyborcza”: „na wzrost danych dotyczących legalnie wykonywanej aborcji może mieć wpływ większa dostępność do badań. Objętych jest nimi coraz więcej ciężarnych kobiet. Zaznaczył jednak, że upowszechnienie badań nie służy tylko przerywaniu ciąży, ale przede wszystkim wykrywaniu wad płodu. Dzięki ich wynikom mogą być podjęte interwencje prenatalne. W wielu przypadkach umożliwiają one leczenie dzieci jeszcze w łonie matki”.

Operacje płodu w łonie matki nie są już sensacyjnym wydarzeniem. Ostatnio media informowały o pomyślnym zabiegu kardiologicznym. Chirurdzy zainstalowali mikroskopijny balonik, który poszerzył zastawkę. Jej wadę ujawnia już badanie ultrasonograficzne. Niezbędna jest przy tym wyjątkowa precyzja, ponieważ wielkość serca 5-miesięcznego płodu można porównać z dwuzłotową monetą.

Według ordynatora Oddziału Ginekologiczno-Położniczego Szpitala Bielańskiego w Warszawie, prof. Romualda Dębskiego, którego cytuje radio Tok FM: „większa liczba wykonanych legalnych aborcji jest efektem większej dostępności do diagnostyki i badań prenatalnych. Dodał, że wiele oddziałów ginekologicznych zmieniło podejście po sprawie dr. Bogdana Chazana. W efekcie mniej szpitali odmawia aborcji”.

Dane dotyczące nielegalnych (niezgodnych z prawem) zabiegów aborcji są szacunkowe. Dotyczą zarówno rodzimego podziemia, jak i turystyki aborcyjnej. Liczby są bardzo zróżnicowane – od 40 tys. do ponad 150 tys. (AP)

W Polsce aborcji można dokonywać wyłącznie wtedy, kiedy:

- ciąża stanowi zagrożenie dla życia lub zdrowia kobiety,
- istnieje duże prawdopodobieństwo ciężkiego i nieodwracalnego upośledzenia płodu lub nieuleczalnej choroby zagrażającej jego życiu,
- ciąża powstała w wyniku czynu zabronionego.